

Aleksandra Wilczek

Streszczenie pracy: *Teologiczno-moralny aspekt czasu wolnego w świetle posoborowego nauczania Kościoła*

Praca przedstawia problematykę czasu wolnego jako rzeczywistości obecnej w ludzkiej świadomości, kulturze i życiu społecznym od zarania dziejów, stanowiącej nieodzowny element ziemskiego życia człowieka, który nie tylko pracuje, ale też odpoczywa. Z kolei odwiecznie istniejący podział na czas pracy i czas odpoczynku ma swoje uzasadnienie w niezmiennej naturze ludzkiej podlegającej ograniczeniom fizycznym i psychicznym. Jednak na przestrzeni dziejów zmieniała się nie tylko ilość wolnego czasu, jaką posiadał człowiek, ale też sposób jego wykorzystywania, ściśle związany z procesami przemian społecznych i gospodarczych. Stary Testament mówi o sześciu dniach pracy i siódmym dniu odpoczynku, w którym zakazana jest wszelka praca. Analogiczny cykl pracy i odpoczynku występuje w innych kulturach, także w tych, gdzie panował system niewolnictwa. Z kolei w chrześcijańskiej Europie przez stulecia czas wolny poza pracą był najczęściej regulowany przez wprowadzane przez Kościół dni świąteczne, w które praca była zakazana. Nie rozgraniczano wówczas czasu wolnego od czasu pracy, a czas wolny był po prostu świętem i sprzyjał istnieniu w miarę stabilnych form spędzania wolnego czasu. Były one zazwyczaj związane z religijnym świętowaniem oraz odpoczynkiem w gronie rodziny i przyjaciół. Problem czasu wolnego zaczął nabierać nowego znaczenia w epoce szybkich przemian przemysłowych, zasadniczo od końca XVIII wieku, kiedy to została wprowadzona w przemyśle na szeroką skalę praca najemna. Powstała wówczas nowa klasa społeczna robotników, zamieszkujących przedmieścia rozwijających się miast, a właściciele fabryk, chcąc osiągać wysokie dochody, wyzyskiwali pracowników, co objawiało się między innymi nadmiarem godzin pracy i pozostawianiem niewielkiej ilości czasu wolnego. Aktualnie we współczesnych społeczeństwach tzw. cywilizowanego świata, kiedy czas wolny na odpoczynek jest zagwarantowany pracownikom przez ustawy państwowe, pojawiają się nowe problemy, związane tym razem z jego wykorzystaniem. Dziś na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie, jak spędzić wolny czas, by stał się on przestrzenią prawdziwego rozwoju człowieka, który dysponując prawnie przyznaną odpowiednią ilością wolnego czasu, staje przed problemem rozsądnego wyboru propozycji jego spędzenia. Powszechnie używane pojęcia: czas wolny, odpoczynek, weekend, urlop, wakacje zasadniczo każdemu człowiekowi kojarzą się bardzo pozytywnie, ale równolegle istnieje też czas wolny niechciany – związany z emeryturą, rentą, chorobą czy bezrobociem – i ten niestety ma konotacje negatywne. Trzeba również pamiętać, że z wykorzystywaniem czasu wolnego mogą się wiązać co najmniej dwa zagrożenia – jedno dotyczące jego nadmiaru, a drugie niedomiaru. Sama problematyka czasu wolnego jest przedmiotem zainteresowania i badań wielu humanistycznych dyscyplin naukowych. Stąd wiele prac i artykułów naukowych na ten temat powstawało już w latach 60. i 70. XX wieku. W tym względzie również i Kościół nie pozostaje bierny, ponieważ próba teologicznej refleksji nad rzeczywistością wolnego czasu i odpoczynku pojawiła się w społecznej

nauce Kościoła w epoce szybkiego rozwoju gospodarczo-technicznego, stając się jedną z odpowiedzi na narastający wyzysk pracowników. Ponadto kwestią wolnego czasu i odpoczynku, co prawda pobocznie, ale zarazem dobitnie, zajmował się Sobór Watykański II. Kościół przypomina zarówno o prawie, jak i konieczności wygospodarowania czasu wolnego, który ma służyć zabezpieczeniu zdrowia, regeneracji sił, odprężeniu psychicznemu, rozrywce i poświęceniu się rodzinie, a także świętowaniu i oddawaniu czci Bogu. W kontekście soborowych wypowiedzi na temat znaków czasu oraz potrzeby dysponowania przez pracowników wystarczającym czasem na odpoczynek należy wymienić kilku teologów podejmujących kwestię wolnego czasu takich jak: Czesław S. Bartnik, Jan Sieg, Adam L. Szafranski, Kazimierz Romaniuk czy Maciej Ostrowski. Czas wolny to także pojęcie, które ma wydźwięk ściśle moralny, a nie tylko czysto ekonomiczny, komercyjny czy rozrywkowy, gdyż człowiek obdarowany czasem wolnym powinien go dobrze wykorzystać. Nie można jednak zapominać o tym, że najdoskonalszym i zarazem najbardziej racjonalnym, bo zgodnym z powołaniem człowieka i jego wolnością, sposobem na zagospodarowanie czasu wolnego jest jego uświęcenie, czyli wykorzystanie dla chwały Bożej. Najwyższym dobrem zdolnym w pełni ubogacić człowieka jest bowiem sam Bóg, a wszystkie dążenia ludzkie mają ostatecznie prowadzić ku Niemu. Należy również pamiętać o właściwym wychowaniu do wartościowego przeżywania czasu wolnego.

*Alejandro Wiluch 04.04.2024r.*